

Ola (Kawicka), Jej ostatni rok

Prawdziwa miłość połączyła ich
Walczyli do końca, choć brakło sił
Ona nie chciała by każdego dnia
Musiał patrzeć jak upada tak
Pomyśl, jaki to był dla nich ból
Wiedząc, że w końcu odejdzie znów
Wiedząc, że w końcu nadejdzie czas
Że wezwie ją do góry, że odejdzie w dal

Noc, ona sam sierzdzi znów
Przypomina sobie chwile których już
Nie przeżyje nigdy drugi raz
Za szybko ściga ją czas
Planowali że przez życie razem będą iść
Lecz Bóg inaczej rozplanował i?
Nadchodzi dzień wizyty w którym dowie się
Czy jej plany mogą zmienić bieg

On cały czas przy niej był
Wciąż ocierał jej łzy
Gdy w końcu potwierdziło się,
Że przez raka miało skończyć życie swe
On, nie odstępował jej na krok
Chciał być przy niej cały rok
W którym miało tyle zmienić się
Już nie będzie tak samo, nie

Prawdziwa miłość połączyła ich
Walczyli do końca, choć brakło sił
Ona nie chciała by każdego dnia
Musiał patrzeć jak upada tak
Pomyśl, jaki to był dla nich ból
Wiedząc, że w końcu odejdzie znów
Wiedząc, że w końcu nadejdzie czas
Że wezwie ją do góry, że odejdzie w dal

Dalej zegar bił, a poprawy brak
Jej ciało z dnia na dzień straciło blask
Mimo, że organizm męczył cały czas
Ona była jedną z najszcześniejszych gwiazd
On całe dni spędzał o bok niej
Z zapartym tchem paczył w oczy jej
Nieważne, że kończył jej się czas
Dopóki byli razem mogli radę dać

Mijały dni, gorzej z nią
Zbliżamy się do końca, choć?
Z życiem musi żegnać się
Odchodzi szczęśliwa, bo on przy niej jest
Uczucie pomogło jej,
Pokonać strach, walczyć tak
On pod koniec pocałował ją
I szepnął do ucha:
?Zawsze razem, mimo to?

Prawdziwa miłość połączyła ich
Walczyli do końca, choć brakło sił
Ona nie chciała by każdego dnia
Musiał patrzeć jak upada tak
Pomyśl, jaki to był dla nich ból
Wiedząc, że w końcu odejdzie znów
Wiedząc, że w końcu nadejdzie czas
Że wezwie ją do góry, że odejdzie w dal
/2x

Odejdzie w dal